

Mistrz świata pokonany na Dynasach

Szamota i Koszutski triumfują nad Mazairakiem po sensacyjnej walce

Na tego rodzaju rezultaty trzeba czekać nie raz bardzo długie lata. Gościłszy w sobie przecież mistrza świata, zdobyliśmy z taką lojalnością, na jaką nie zawsze Polaków i zwyciężyliśmy przetrzymaliśmy jeden z najciekawszych i wyścisłych na Dynasach. I śmiało można, że zakończenie sezonu było ukończeniem całorocznego wyścigu i prac kolarzy i organizatorów.

Mazairac — mistrz świata uległ naszemu mistrzowi Polski Szamocie, a w we wszystkich spotkaniach meczowych.

Polak wykazał dużą mitynę, szybkość i precyzję, umiejętność i chęć do walki słowem — był świetny. Doskonale spisał się Koszutski. Po- czem, że mało startował w roku bieżącym, niepowodzenia i wypadki w pierwszej połowie sezonu odsunęły go z czasem pewien od udziału w wyścigach, potrafił nie tylko walczyć, potrafił zwyciężać.

Niespodziankę zrobił Pusz. Okazuje się, że potrafi walczyć z ogromną energią, a swoimi, niezwykłe szybkości na ostatnich metrach, finiszami, zrobił wrażenie pierwszorzędnego.

Już pierwsze spotkanie: Szamota — Koszutski budzi ogromne zainteresowanie. Wiedzieliśmy doskonale, że jeżeli mistrz Kalisza startuje, to musi być w świetnej formie. Kolarz ten nie lubi przegrywać. Jeżeli więc zwyciężał w walce i to w samym końcu sezonu — musiał osiągać w Kaliszu czasy doskonałe.

Poprowadził z dużą rezerwą Szamota.



START NAJCIEKAWSZEGO WYŚCIGU wtorkowego wieczoru kolarskiego na torze Dynasów. Od lewej: Koszutski, Mazairac, Szamota i Pusz. Opis zawodów obok.

ta. Koszutski jedzie za nim na kole, nie atakując zupełnie: wyczekuje. Szamota prowadzi do 150 m. Tutaj dopiero mistrz Kalisza rzuca się do walki, wykorzystując swój doskonały zryw i stwara moment bardzo groźny dla Szamoty, za chwilę jednak sytuacja się wyjasnia. Mistrz Polski walczył przytępił i wyszedł z niej zwycięsko, wygrywając pewnie o 3/4 długości.

Mazairac — Pusz. Prowadzi zdecydowanie Pusz. Na 150 m. przed taśmą atakuje go mistrz świata i przy wysiłku na prostą zawiązuje walkę. Pusz nie kapituluje, broni się z całą energią, na 20 m. przed taśmą jest jeszcze o pół długości pierwszy. Mazairac jednak ka przychylny rzutem równa się z nim i na taśmę zwycięża o 10 cm. Czas 13.4 sek.

Spotkanie drugie: Szamota — Pusz. Poprowadził mistrz Polski, lecz wkrótce odstąpił prowadzenie Puszu. Krótkie „sur place” — w rezultacie Szamota zdecydowanie wychodzi na czoło. Na 200 m. przed taśmą obaj kolarze idą rozróżnieni. W połowie wirażu Pusz atakuje. Na prostej zdaje się być groźny dla Szamoty, który jednak wytrzymał natarcie i wyścig wygrywa po walce, lecz pewnie.

Mazairac — Koszutski. Z początku nikt nie chce prowadzić. Ostatecznie bierze na siebie tę rolę Mazairac. W połowie dystansu dość niespodziewanie wyrzuca się na pierwsze miejsce Koszutski, Mazairac godzi się z tem i jedzie na drugiej pozycji. Koszutski jednak znów zwalnia i przepuszcza na

pierwsze miejsce Holendra, ten jednak opiera się. Na 300 m. przed taśmą z lewej strony ponownie wyrzuca się na czoło Koszutski. Holender atakuje, lecz mistrz Kalisza idzie bardzo energicznie, Mazairac chowa się więc za koło lidera. Koszutski nieznacznie zwalnia. Nie widzi tego, czy też lekceważy mistrz świata. Tem tempem dojeżdża do połowy wirażu. Tutaj Koszutski robi świetny zryw, ale i Mazairac rzuca

się do walki, nie może jednak minąć Polaka i przegrywa prawie o koło. Czas 14.2 sek.

Spotkanie trzecie: Pusz — Koszutski. Łodzinin stosuje taką taktykę, jak i w spotkaniu z mistrzem Holandii. Jak poprzednio, prowadzi fałszywym tempem wyścig. Pusz, jednak atakuje bardzo energicznie i ponimo, że na ostatniej prostej rozwija nadzwyczajną szybkość, lecz minąć Koszutskiego nie

zdołał. Czas 14.4 sek.

Szamota — Mazairac. Poprowadził zdecydowanie Polak, oczekując ataku mistrza, ten odcina się jednak i walkę rozpoczyna dopiero na ostatnich 150 m. Szamota odpowiada zrywem i mając za sobą Mazairaca o 3/4 długości, pewnie wygrywa wyścig. Czas 14 sek.

Spotkanie ogólne. Był to najbardziej emocjonujący i najciekawszy wyścig sezonu. Mistrz świata chce się zrehabilitować, od razu więc zajmuje pierwszą pozycję i biegnie prowadzić, drugi lokuje się Szamota, mając u siebie na kole Pusza — ostatni Koszutski.

Bez zmian dochodzą do 350 m. Holender jedzie wciąż bardzo energicznie. Na 80 m. przed taśmą wspinalym zrywem podchodzi do niego Szamota, równa się z nim i po krótkiej walce mijają w świetnym stylu. Drugi o koło Mazairac, trzeci o ćwierć koła świetnie finiszujący Pusz i tuż czwarty Koszutski. Czas — 12.8 sek.

Zwycięstwem tym Szamota potwierdził swą przewagę w poprzednim spotkaniu. Tam wygrał prowadząc — tu zwyciężył z drugiego miejsca i w czasie, jak na wtorkowe warunki atmosferyczne — wiatr i zimno — doskonałym. Z drugiej strony trzeba przyznać że Mazairac jest obecnie daleki od swej mistrzowskiej formy.

W jeździe na czas najlepszy rezultat osiągnął Pusz, przebywając 400 m. w 26.4 sek., drugi Mazairac — 26.6 sek., trzeci i czwarty Szamota i Koszutski po 27.2 sek. W ogólnej klasyfikacji: 1) Szamota 17 1/2 p., 2) Mazairac 14 p.,

W. T. C. RZUCA RĘKAWICĘ ZWIĄZKOWI KOLARSKIEMU

Wielki skandal wywołany w związku z zawieszeniem Pusza. Jak już podawaliśmy, Pusz został zdyskwalifikowany przez Union za czynną obrazę zawodnika na okres roczny, poczem przeniesiono się na stałe do Warszawy.

Związek kolarski po zapoznaniu się na posiedzeniu w dn. 5 b. m. z charakterem sprawy, wydał dnia 7 października r. b. komunikat, w którym zdyskwalifikował Pusza aż do odwołania, rezerwując sobie wyznaczenie terminu zawieszenia do chwili otrzymania wyjaśnień od prezesa Unii p. Thielego.

WTC jednak pozwoliło na start Pusza w dniu 15 października, motywując to

niemożliwością wycofania z programu niezbędnego czwartego zawodnika. Takie rozumowanie WTC zakwalifikować trzeba wszakże jako samowolne i rozmyślne łamanie dyscypliny organizacyjnej.

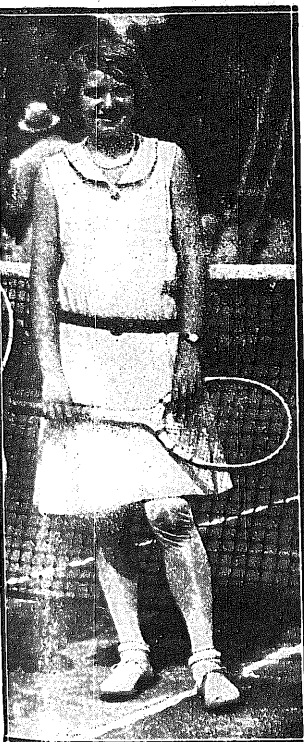
Jak dowiadujemy się, prezes ZPTK p. Bodański przed zawodami wtorkowymi przestrzegł organizatorów przed „konsekwencjami dopuszczenia na start Pusza, a widząc że pomimo to Pusz stał do zawodów, demonstracyjnie opuścił trybunę.

Epilog tych smutnych zajęć rozegrał się na sobotnim zebraniu zarządu ZPTK.



LATAJACY PIŁKARZE

Tak wygląda w Ameryce normalna scena z meczu rugby w czasie którego gracze często przebywają w powietrzu i to w dość ryzykownych pozycjach. Wyjaśnić tu trzeba, że rugby znane w Europie, a więc i u nas w Polsce, jest grą zupełnie różną od tej jaką uprawiają namiętnie jankesi. Dotyczy to zarówno zasadniczych przepisów, jak i możliwości wypadków na meczach. Wszyscy gracze amerykańscy są przeto ubrani w kurtki ochronne i specjalne maty na całym ciele, aby zmniejszyć siłę uderzeń i wypadków.



JEDRZEJOWSKA (KRAKÓW) w meczu w Meranie zakwalifikowała się do czołowej grupy tenisistek europejskich.



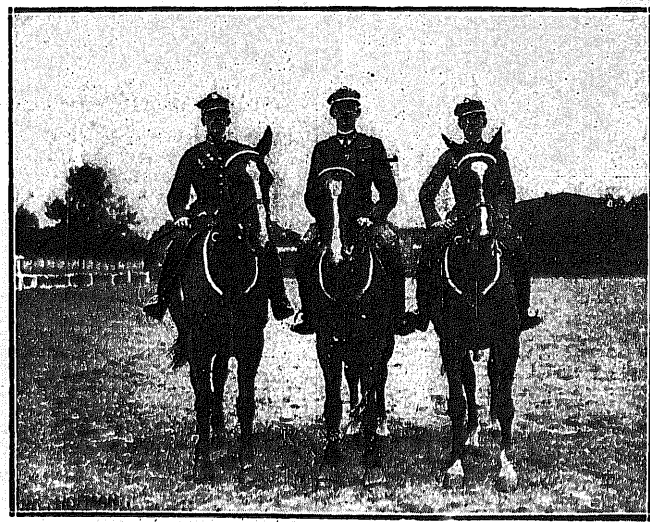
CZOŁOWI LEKKOATLECI JAPONJI

Wzrostająca krawina wschodzącego słońca coraz to bardziej zaczyna zwracać na siebie uwagę świata niesłychanie szybkim rozwojem sportu. Już na Olimpiadzie Amsterdamskiej Japonia ośmieliła wszystkich wynikami swych lekkoatletów. Obecnie po meczu Niemcy — Japonia w Tokio pokazała się, że najlepszy lekkoatleta Europy musieli ulec niekiedy swym żółtomocnym. Oto zwycięzcy Niemców: Kimura (skacze wwyż 190 cm.), tym rywalem. Oto zwycięzcy Polaków: Nishido (skacze o tyczce 110 m. przez płotki w 15.1 sek.). Nishido (skacze o tyczce 390 cm.).



ARSKI (GOZNAŃ)

jest jedynym bodaj pięściarzem polskim, który znajduje się na początku sezonu w pełni formy.



POR. GZOWSKI, STARNAWSKI I ZGORZELSKI

stanowią w tym roku ekspedycję, która pod kierownictwem pułk. Dreszera wyleciała w czwartek dn. 17 b. m. z Hamburga do Ameryki, aby reprezentować tam barwy Polski podczas międzynarodowych konkursów konnych. Jedynie por. Gzowski nie startował dotąd na arenie Madison Square Garden, gdzie uprzednio już kilkukrotnie zdobył najzaszczytniejszą nagrodę — Puchar Narodów. I w tym roku głównym zadaniem ekspedycji będzie trzecie zwycięstwo w tej konkurencji drużynowej, przez co Puchar przeszedłby już na własność w ręce Polski.

Źródła zamętu i chaosu piłkarskiego

Konieczność zmiany wadliwych statutów Ligi

Nie widziałem nigdy dawnych polskich sejmów i sejmików z ich najlepszych, przedrozbiorowych czasów — ale mam wrażenie, że ten obrazek, jaki przedstawiło ostatnie nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi, choć na miniaturę zakrojony skądinąd, miał w sobie coś z nastrojów i porządków ówczesnych. Tak jak owe haniebne pamięci sejmowały się głównym motorem rozsądku nasze państwo, tak samo walne zgromadzenie Ligi, jeżeli nadal będą prowadzone w tym samym trybie — muszą nieodwołalnie doprowadzić do rozkładu naszej organizacji piłkarskiej.

Ci rycerze zielonego stołu, którzy pokazali nam swe prawdziwe oblicze na dwóch ostatnich walnych zgromadzeniach Ligi, nie dają żadnych gwarancji zmiany taktyki i nawrócenia się

nowe organy Ligi, 5) uznać że w paru wypadkach W. G. i D. przy wymierzaniu kar graczom przekroczył przepisy „Postanowień”. I to trwało 14 godzin! Na to zjeżdżało się kilkudziesięciu ludzi z całej Polski!

A przytem ta forma obrad! Wszyscy z reguły proszą o głos w „sprawie formalnej”, przy każdym punkcie wszyscy muszą się wygadać do upadłego, nie uznają i nie mogą uszanować zamknięcia dyskusji, przesądzenia sprawy przez zapadłe głosowanie, i t. d.

I nie byłoby w tym ogólnym braku wyrobień może nie dziwnego (raczej charakterystycznego dla piłki nożnej symptomat) — gdyby nie to, że znaczna większość zebranych — to ludzie o wykształceniu średnim lub uniwersyteckim.

Wierzyć się nie chce, że ludzie nieraz w życiu poza sportem tak poważni, tu tak niepoważnie się zachowują. Zdać się jednak, że dzieje się tak nie dlatego, by panowie ci poważniej się zachowywać nie umieli, ale dlatego że im na to pozwalają i jest im z tem wygodniej. Po-

prostu w chaosie i zamęcie łatwiej jest przemycić swe klubowe zachcianki, aniżeli na zebraniu spokojnem i praworządnem.

Gdzie więc leży przyczyna tego stanu rzeczy? Dlaczego ci sami ludzie gdzieindziej poważni, tutaj, na terenie piłki nożnej zachowują się jak żaki?

Zdać się, że przedewszystkiem w wadliwym statucie Ligi. Jak długo dopuszczane będą dyskusje na temat orzeczeń sędziów i Wydziału Gier i Dyscypliny — dopóty będą istniały tendencje do ich uchylania na walnych zgromadzeniach.

Wprawdzie dzisiaj nawet statut Ligi do dyskusji takich nie dopuszcza, skoro wyjmując z pod kompetencji walnego zgromadzenia wnioski w kwestiach dyscyplinarnych i weryfikacji gier, ale jednak takie postawienie kwestii przez statut nie jest dla panów działaczy piłkarskich dość zrozumiałe. Uważają oni, że choć nie wolno uchylać decyzji Wydziału G. i D., to można jednak nad nimi dyskutować choćby do rana, i uchylać swą opinię co do tych decyzji nienaruszalnych.

Alę panowie, taka interpretacja jest doprawdy wysoce niepoważna! Skoro statut nie pozwala decyzji tych zmieniać, to znaczy że nie podlegają one apelacji do walnego zgromadzenia, i tem samem nie wolno ich także krytykować.

Cóż by było w Państwie gdyby np. w Sejmie dyskutowano nad wyrokami sądów? Jakby to wyglądało gdyby poseł X. krytykował Sąd Okręgowy za to, że jego osobistego wroga p. I. zamknął tylko na 3, a nie 6 lat do kryminalu? A przecież tylko na tego typu dyskusjach zeszło owo wesolej pamięci zebranie.

Zatem wyjście z sytuacji może być tylko takie by statutowo w sposób zdecydowany raz na zawsze wykluczyć wszelką możliwość roztrząsania spraw orzeczeń sędziów na boisku i dyscyplinarnych. Poza tem trzeba zawsze wystarczyć się o takiego przewodniczącego zebrania, który przy przedewszystkiem znał statut dokładnie, a następnie wszelkie niedopuszczalne debaty z miejsca ucinał.



PRZEBÓJ RAJDKA

Zapaly najbardziej agresywnego napastnika Legii wstrzymuje świetny obrońca Wisły Pychowski.

to „fair play”, a raczej przeciwnie, dają nam zupełną ręką, nie nie opuszczają żadnej okazji, by wykryć i zmieniać niewygodne im wyniki rozgrywek.

Jeżeli tym ludziami, którzy dziś działają, pozostawić nadal pełną swobodę ruchów — ferment jest nieunikniony. Zeszłego roku odparto pierwszy atak na praworządność w związku z wyrzuceniem z Ligi Hasmoniej. Dziś sam rozwił się nowy atak. Ale kto nas zapewni, że na przyszły rok nowa próba tego rodzaju nie skończy się powodzeniem?

Ale nietylko złą wolę, dyskretnie maskowaną obłudną troską o nienaruszalność przepisów, pokazali nam na ubiegłym zebraniu niektórzy panowie z Ligi: dali przedewszystkiem koncert braku wyrobień zebraniowego. Doprawdy, przeciętne zebranie samopomocy koleżeńkiej w 5-ej gimnazjalnej odbywa się w poważniejszym nastroju.

Siracono 14 godzin na to, by 1) udzielić absolutorium zarządowi, 2) wyrazić mu votum zaufania, 3) odmówić absolutorium Wydziałowi G. i D., 4) wybrać



GLÓWKA KOTLARZYKA II

Młodszy brat słynnego śr. pomocnika Wisły główkuje w asyście Balcera (W.) i Szalera (Legia).

NA PLANSZY SZERMIERCZEJ

Laskowski i Papee mistrzami Warszawy w szpadzie i w szabli

Mistrzostwa Warszawy były wczoraj, jednak koniecznym pierwszym krokiem sezonu. Pozwoliły nam one skonstatować zarówno w szpadzie jak i szabli liczne luki i braki, na których postępowe uzupełnienie w przedmiocie meczu z Rumunią czas już najwyższy. Przyczyna tych niedomagań — po prostu początek sezonu. Krótki trening nie pozwolił na przypomnienie całego repertuaru techniki i kombinacji, nie zdążył wprowadzić większości szermierzy w zadawalającą kondycję fizyczną. Stąd operowanie minimalnym zasobem pomysłów, ubóstwo i jednostajność akcji, brak zmieniania ripost i nieczytne wykonanie wszelkich zamierzeń. Turniej szablowy mistrzostw stał tym razem nie pod znakiem dobrego tempa i błyskawicznych fleche'ów, lecz raczej arretu i parady — riposty, które są konsekwencją niepewnych ataków przeciwnika i braku zaufania do własnych akcji ofensywnych.

Szpadę podzieli zawodnicy — może poza Laskowskim i Szupenką — tak jak ją zostawili po mistrzostwach Polski z tem, że zarówno w temperamentnie jak skuteczności (poszczególne akcje i ich wyniki sumarycznym zastąpił Szempliński Zabielski. Nasz specjalista szpadzisty Laskowski, mimo na leżytego przygotowania — tymu mistrzostw nie zdobył ani łatwo, ani specjalnie czysto. Miał momenty słabe, nie zdecydowanej roboty; jego nierozegrana z Zabielskim i wygrana z Segdą były mało przekonujące i przy jury złożonym z fachowców w dziedzinie szpadz, niewykluczone było zaliczenie mu 2-eh porażek. Był to stanowczo jeden ze słabszych dni Laskowskiego. Dziwnie przynębiony i zniechęcony Szempliński szedł słabo: ataki miał szerokie, niepewne, krótkie, arretu i riposty ani śladu. Segda ma wciąż ten sam atak — na prawie udu — to, zdać się, wszystko. Jak na repertuar szpadzowy, gdzie trzeba przewodzić akcje przeciwnika i „wchodzić” w nie kontratakami, cokolwiek za skromnie. Coprawda Segda z rutyną starego, wytrawnego florecisty włącza w robotę szpadzową tyle ruchliwości, zgrabności i dobrego prowadzenia broni, tyle stwarza „pozorów” dobrej roboty, że laik patrzy nań z zadowoleniem, a niezający go dobrze przeciwnik ulega jego akcjom. Matysko technicznie lepszy, niż na mistrzostwach

armii, zanadto, jednak flegmatyczny, aby wyjść poza poprawność. Szupenko wypadł słabiej niż na treningach; widząc jednak w jego robocie dużo zamiłowania i przykładania się do tej ciekawej broni.

Sędziowanie w szpadzie sumienne, lecz niepozbawione błędów, jakie zwykło zdarzać się sędziom-niespecjalistom w broni kolnej. W szabli pchnięcie poparte biegiem albo dochodzi w jednym tempie albo idzie obok (passe), w szpadzie natomiast zawodnik w obawie arretu (przeciwchnięcia, osadze dnia) często pcha krótko, poczem przedłuża cios, co na oko wygląda jak jeden nieprzerwany ruch. Te subtelne różnice łatwiej zobaczyć, skoro wyziora się zamiary walczących na podstawie własnych przeżyć i doświadczeń. Wiele z tem było i jest nieporozumień na naszych planszach.

Do szabli, oprómonionej sławą naszej specjalności, zabrano się uroczyście i w okazałym liczbie 10 zawodników równie, mocnej klasy. Szabla jest bronią wymagającą energii, ruchliwości i wytrwałości — to też brak treningu u niektórych zawodników wystąpił

tu znacznie jaskrawiej. Najsilniej wyróżniał się przygotowanie z roboty Suskiego, Zabielskiego i Makomaskiego. Zabielski trafił od razu na trzech lepij przygotowanych, najsilniejszych szablistów — Nycza, Segdę i Papee'go, zmęczył się i potem tylko bronił, wobec czego „zbierał”. Suski był cieniem samego siebie, podobnie jak i Makomaski. Udał się natomiast Makomaskiemu rycerski gest w walce z Papee'm. Stan był 4:4. Papee' trafił atakiem gdzieś dołem „w powietrze”, jak się wydawało sędziom i widzom i otrzymał następnie czysty cios Makomaskiego. Mimo pewnego zwycięstwa, Makomaski, nieprzyjany przynajmniej, że został trafiony przez Papee'go misko, co z kolei przekreśliło jego zwycięski cios. Ładny czyn! A. Z. S. może być dumny z rycerskości i sportowej uczciwości swego zawodnika.

Do grupy „oliiar słabego treningu” zbliżał się początkowo Szempliński. Potem otrząsnął się ze zmęczenia, pobit Laskowskiego, coprawda po mocno „pilnowanej” i nieczytelnej walce, i wywindował się aż na 5-te miejsce. Do browolskiemu służyła kondycja fizycz-

na; miejsce wyrabiał sobie ambicją, siłą, biegiem i temperamentem. Miłą niespodzianką zrobił Szupenko. Klękę prowadził może najczystej ze wszystkich, pracował cierpliwie, rozumnie i w dobrym tempie. To też może się pochlubić ładnym zwycięstwem nad Laskowskim i prowadzeniem 4:1 z Papee'm. Laskowski szedł ambitnie, jak zwykle zresztą, i miejsce wywalczył zasłużenie. Segda zawsze ten sam: skromny repertuar akcji, wyróżniające szybkością, lotnością i miękkością, precyzyjnym prowadzeniem klingi. Dwaj faworyci Nycza i Papee zawiedli nieco oczekiwania, jeżeli chodzi o 1-sze miejsce. Krótki okres treningu nie pozwolił im na skrytalizowanie szermierczych możliwości. Stąd chwilećność w „drugich zamiarach” u Nycza, stąd u Papee'go unikanie własnej inicjatywy i czajenie się raczej na błąd przeciwnika. Chwilećność ta dała Nyczowi bardzo problematyczne zwycięstwo nad Laskowskim, a Papee' trzy razy wywinywał do 4-eh trafień i wygrał jednym trafieniem: z Szupenką, Makomaskim i Dobrowolskim.

Spotkanie o 1-sze miejsce dało niktę zwycięstwo Papee'mu — jednym tusem. A jednak jest w tym wyniku wyższość Papee'go. Nycz był najlepiej ze wszystkich wytrenowany, Papee, szermierz z poza kursu wojskowego, nie miał tyle sposobności treningu i zmęczył się już w połowie walki. Tam jednak, gdzie nie mogły dopisać siły — pozostał spryt rutynowanego poulera. Papee wyciągał Nycza do ataku, ponieważ sam nie miał sił atakować. Nycz nie zrozumiał gry, dał się wciągnąć w plany Papee'go, atakował zaciekle, popełniał błędy, które wykorzystywał Papee. Wniosek: Papee wygrał zasłużenie. Zważyć jednak musimy, że zawodnicy nie byli w pełni formy, wobec czego o jakiejś stałej zdecydowanej wyższości Papee'go na podstawie niedzielnego wyniku sądzić nie można.

Sędziowanie maogół poprawne. Zie tylko było z zaszewieniem jury, tak że ku końcowi walki, kiedy nerwy zawodników były już wyczerpane, a spotkania decydowały o lokacie w tabeli walk — funkcje bocznych sędziów sprawowały coraz słabsze siły. Stąd błędy w orzeczeniach i nieporozumienie z bardziej nerwowymi zawodnikami.



BOKSERZY K. S. GEDANJA

pod kierunkiem trenera Arta poczynili wielkie postępy, wyrażające się w wyniku remisowym osiągnięciem w meczu z Danziger B. C.



KORSAK ZALEWSKI (W. T. C.)

świetnym wynikiem w cyklopedestrze potwierdził opinie o swej wysokiej klasie kolarza szosowego.

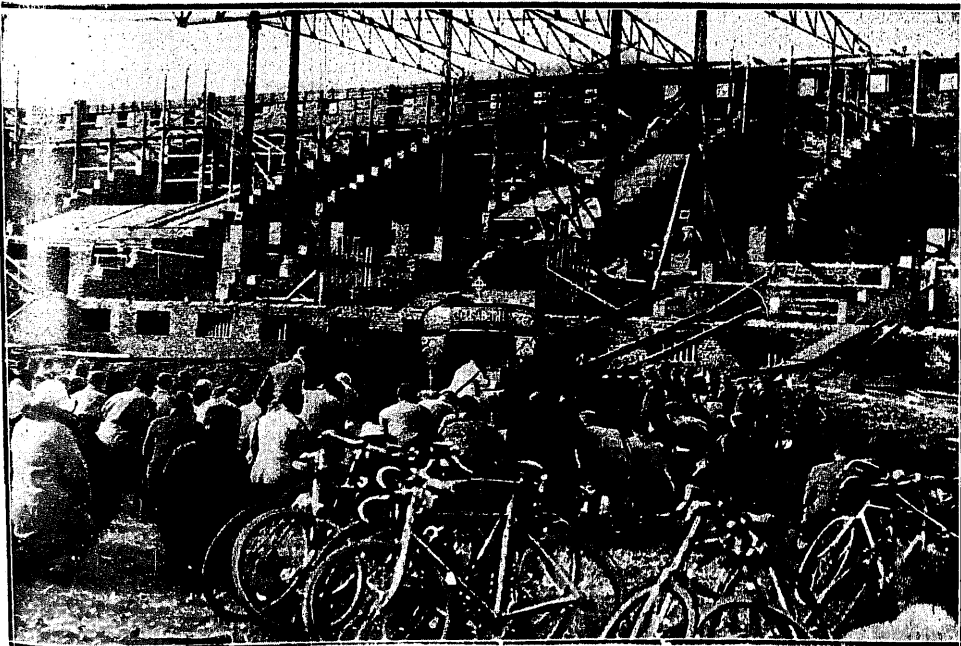
Rola przewodniczącego nie polega bowiem na tem, by zebranych uprzejmie przekonywać o niedopuszczalności ich wystąpienia, lecz na tem, by nie dać nikomu ani pół minuty rozprawiać o rzeczach, które do kompetencji zebrania nie należą.

Liga musi się zdobyć na to, by wybierać do zarządu i Wydziału G. i D. ludzi ze wszech miar godnych zaufania i dać im w ręce władzę dyscyplinarną bądź zupełnie bezapelacyjną, tak jak jest w sądach rozjemczych wszystkich niemal instytucji społecznych, bądź rolę instancji apelaacyjnej przekazać innemu, równie szczerpłemu ciału np. Wydziałowi G. i D. Polskiego Związku Piłki Nożnej, tak jak teoretycznie jest obecnie.

Walne zebranie natomiast może mieć za zadanie tylko uchwalanie przepisów i dyrektyw dotyczących przyszłości oraz krytykę swych organów w kwestiach gospodarczych i administracyjnych. W żadnym razie nie może mieć wpływu w jakiegokolwiek formie na weryfikację odbytych już zawodów.

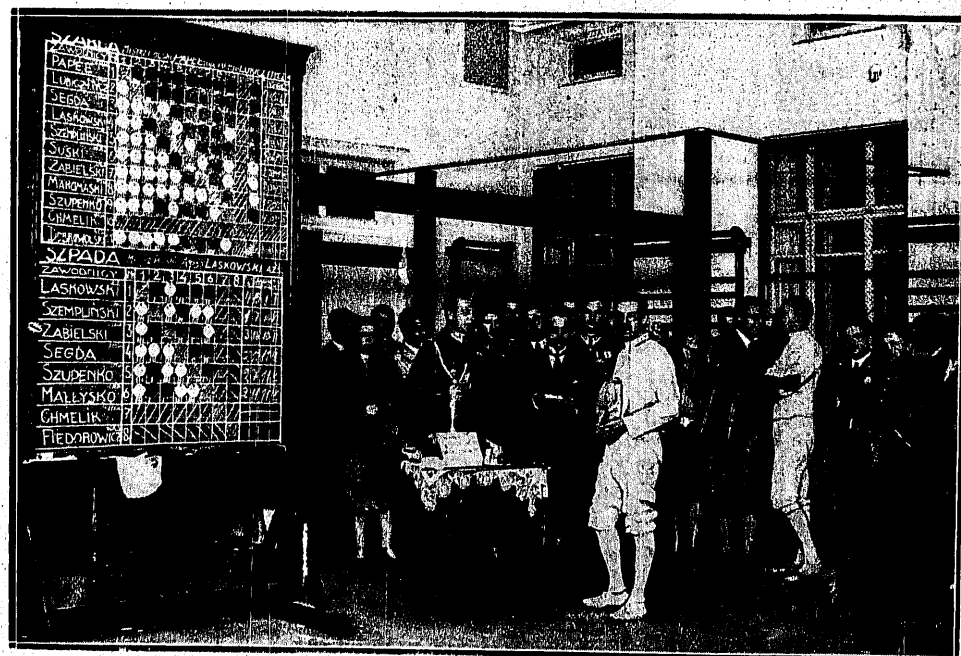
Inaczej nie zjeździemy z obecnej śliskiej drogi.

Tadeusz Semadent.



UROCZYSTOŚCI NA BOISKU LEGII

Na nie imponującego maszyn, budujących się trybun stadionu im. Marszałka J. Piłsudskiego, wspaniale wyglądała uroczystość założenia kamienia węgielnego pod tor kolarski Legii — drugi w Warszawie, a pierwszy w Polsce. Historyczny ten dla kolarstwa polskiego moment utrwalał na naszym zdjęciu.



MISTRZOWIE ODBIERAJĄ NAGRODY

Tak wyglądała sala turniejowa w chwili, gdy zwycięzcy zawodów szermierczych o mistrzostwo Warszawy zgłaszali się po odbiór zdobytych nagród. Właśnie dr. Papee, prezes Polskiego Związku Szermierczego otrzymuje z rąk pułk. Włodzisława Długoszowskiego piękny puchar, jako nagrodę za tytuł mistrza szabli. Na lewo widać tablicę z szaczerzowymi wynikami turniejowymi.

Nazwiska trzech Polaków na liście elity lekkoatletów Europy

Wśród najlepszych wyników lekkoatletycznych osiągniętych w Europie w miesiącu wrześniu, poczynając od pierwszego dnia, lista ta została opublikowana przez dziennik paryski „L'Auto”. a fakt, że Polacy tak zaszczytnie miejsce w niej zajmują, wywołuje w Francuzach zdumienie.

Na 200 mtr. Sikorski z czasem 22.2 jest szósty za Wichmannem, Eldrichem, Körnigiem, Tolarem i Schöltschem.

KOLARSTWO

Kraków kolarski nie daje o sobie znać życia. Tor Cracovii, jeden z czterech istniejących w Polsce torów, nie był świadkiem w sezonie letnim ani jednego zawodów. Mało tego. Zawodnicy krakowscy nie startowali od września na żadnym z torów krajowych, ni na Łódź, ni na Warszawę, Łódź i Kalisz miały w tym okresie po parę dni wyścigów. Spółka ta nie świadczy dobrze o energii krakowskich klubów kolarskich.

Biegi na tandemach zamierza wprowadzić do programu przyszłorocznych zawodów torowych WTC. W tym celu klub ten zamówił w jednej z fabryk rowerowych siedem nowych maszyn. Byłoby bardzo pożądaną, by WTC zapoznało Warszawę z niezwykle emocjonującą piłką rowerową. Gra ta rozwija się bardzo pomyślnie na G. Śląsku, entuzjastycznie tam tysiące widzów. Sprawdzenie dwóch drużyn miałoby znaczenie nie tylko propagandowe, ale załóżmyby się niezawodnie sukcesem finansowym.

W wyścigu kolarskim szosowym Poznań — Wreszka — Poznań (90 km.), zwyciężył najlepszy kolarz Poznania Henryk Lange z klubu H. Cegielski w czasie 3:05 przed Kuźmą (H. Cegielski) 3:07.16 i Jachimowiczem (Warta) 3:09. Wyścig organizował H. Cegielski.

Sekcja motocyklowa Unio, jedna z najwyżej postawionych w Polsce obchodzi w r. b. pięćciolecie.

Kronika kolarska

Dzień W. O. Z. P. N. urządzany rokrocznie na dochód tego Związku, w roku bieżącym zawiódł do pewnego stopnia nadzieje organizatorów. Jedynie na boisku Skry, gdzie zapowiedziane były dwa mecze o charakterze lokalnych „derby” zgromadziło się około 2500 osób.

Pierwsze spotkanie pomiędzy rywalizującymi od kilku lat drużynami robotniczymi Skry i Ruchem zakończyło się zwycięstwem Skry 2:1 (0:1). Obie drużyny wystawiły swe drugie drużyny, okraszone nieczystymi graczami pierwszej. Gra chaotyczna i nieciekawa wykazywała w miarę powolne lekko przewagę Ruchu, po przeważnie z górowała Skra. Bramki zdobyli: dla zwycięzców: Kozłowski i Braumann, dla pokonanych Perliński. Sędzią był p. Caffer.

T. zw. „Święta wojna” t. f. mecz Gwiazda — Makabi zakończył się zgodą nie z naszą zapowiedzią, zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 2:0 (0:0). Charakterystyczne jest, że Makabi w 3 rozegranych w bieżącym sezonie meczach z Gwiazdą nie zdobyła ani jednej bramki. Wynik 2:0 krzywdzi jednak Makabi, która była przeciwnikiem równorzędnym, ale świetna obrona Gwiazdy z Walchem na czele likwidowała skutecznie zakusy ataku białoniebieskich. Bramki dla zwycięzców padły w pierwszych minutach drugiej połowy po strzałach Szulzingera i Górki. Sędzią był p. Miszewski.

AZS rozegrał na własnym boisku mecz z kombinowanym teamem Hakoahu i Baraboków. Gra nieciekawa, przyniosła akademikom pewne zwycięstwo 7:1 (3:0). Bramki dla AZS zdobyli: Zbyzowski, Keszyci, Zurecki (po dwie) i Churkiewicz (1). Sędzią p. Zawisza. Czwartego meczu pomiędzy członkami C-klasowymi Czarnymi a Jutrzenką, zakończył się zwycięstwem Czarnych 6:2 (5:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Koper (4), Goldtater i Rosenfeld (po jednej).

W zawodach o wejście do kl. B Drukarz, najpoważniejszy kandydat na mistrza kl. C, pokonał Ławnię w zdecydowanym stosunku 6:1 (4:1). Zwycięzcę ponadto nie wykorzystali karnego. Pozatem Legia II pokonałaownie Z. A. S. 4:0 (2:0). Warszawianka II zwyciężyła zasłużenie Orzeł 4:2 (3:2). Marymont II rozegrał Tur Wola 5:0. Kaver (Grochów) przegrał z Orłem II 2:6, wreszcie AZS pokonał kombinowany team Anatoriskiego K. S. i Warszawskiego K. S. 1:0 (1:0).

Zawody lekkoatletyczne na odznakę PZLA odbyły się w Warszawie w niedzielę. Najlepsze wyniki pań: 60 m. — Sadowska i Woynarowska po 8.4, 800 m. — Sadowska 3:12, skok w dal — Lubecka 47.4, a Sadowska 45.8, kula —

zostawia za sobą Margatiego (Włochy), Bowena (Am.).

Na 800 mtr. pierwsze miejsce zajął młody Kozłowski (1:55), dystansując Ładomiegę, Johanssona (Norw.), Kellera, Helgasa, Peltzera, Martina, Larve i t. d.

Na 1500 mtr. Petkiewicz (4:00.2) jest czwarty, za Ładomiegą, Büchlerem, Loukola, przed Dabatem, Leduciem, Becadim, Walpertem, Helgatem i t. d.

Na 5000 mtr. Petkiewicz (15:25) musi schylić czoła przed Nurnim, Isohio, Loukola, Didmanem, Kosciakiem, Toivonenem, bije jednak Potręgo, Durigesa, Jorgensona, Boddariego.

Na 400 mtr. pobił tylko Facelli miał lepszy czas od Kozłowskiego (54.2).

Na 110 mtr. Trojanowski jest ostatni z pierwszej dziesiątki.

W skoku w dal Sikorski (7.28) jest drugi za Tommasin 7.46, a przed Kochmannem, Meierem, Topelkusem, Aastadtem i t. d.

Kusociński, świetny długodystansowiec, który powrócił niedawno do czynnego życia sportowego, zwrócił się do Warszawianki z prośbą o zwolnienie. Majtkowski (Sokół — Bydgoszcz) pobił dotychczasowy rekord Pomorza w skoku o tyczce osiągając doskonały wynik 3.525 m. 3.67 m. Majtkowski pokonał stracił. Jest to jeden z najlepszych tegorocznych wyników naszych tyczkarzy.

Sztam, zastępujący trener bokserski Warty wstąpił w ub. tygodniu w zwiazki z matczyskie z p. Irenej Pawlikówną z Poznania. W tych dniach opuszcza Sztam Poznań, przenosząc się z Centr. Wolski. Szkoły G. i Sport. do Warszawy.

Józef Kałuża na meczu Cracovia — IFK zakończonym 6:1 wystąpił po raz 400-ty w barwach Cracovii. Po szóstej bramce zdobył przez jubilat.

Na boiskach całej Polski

Lubecka 8.72; panów: 1500 m. — Prusowski 4:26.5, 5 km. — Łukaszewicz, 300 m. — Holteier 40.2, w dal — Fijałkowski 54.5 cm.

Doroczny bieg na przełaj dla klubów klasy B i C o puchar Towarzystwa Eugenicznego odbył się na Grochowie. Traśa biegu wynosiła 3000 metr. Pierwszy przyszedł do mety Gradus (Makabi) w czasie 13:56 przed Ziemlem, Raskiem, Adamczykiem i Kowalskim (wszyscy z Orła). W klasyfikacji drużynowej zwyciężył Orzeł — 9 pkt. przed Makabi — 21 pkt., Odrodzeniem — 21 pkt. i Politycznym K. S. — 27 pkt. Wobec tego, że Orzeł zwyciężył już trzy razy z rzędu, puchar Tow. przeszedł ostatecznie na własność tego klubu.

Bydgoszcz. W 140 km. wyścigu kolarskim Bydgoszcz — Toruń — Inowrocław — Bydgoszcz, Feliks Wieciec przyszedł pierwszy, znowu sukces, zwyciężył nad metą Polak (Sosnow. T. C.) — 3 g. 25 m. 2) Henryk Heimlich (Pakosć), 3) F. Heimlich (Pak.), 4) Wieciec, 5) Skórca.

Częstochowa. Turysty — Warta 4:1. Po zwycięstwie nad A-klasową Sierą, Turysty odnieśli znowu sukces, zwyciężyła Warta, doprawda w bardzo osłabionym składzie. Turysty grali dobrze. Warta (Zawiercie) — Czeladźki K. S. (Czeladź) mistrzowie grup w kl. B, Kiel. ZOPN, grają, wobec uzyskania równej ilości punktów, brzoje decydującej mecz o wejście do kl. A dn. 27 b. m. w Częstochowie.

Wydział Gier i dysce. Kiel ZOPN ukończył już weryfikację mistrzostw na terenie swego okręgu. Zarząd Kiel ZOPN, w związku z niesłychanym stanem klubów kieleckich, które ulegały wstąpieniu do związku od przelicytowania ich bez pożytku do kl. A, uniósł chwycić się radykalnego środka i zawiadomił wszystkie okręgi piłkarskie o zakazie gry z klubami kieleckimi, jako niezwiązanymi.

Białystok przypomniał się od czasu do czasu polskim światu sportowemu. Ostatnio na zawodach wojewódzkich wychowania fizycznego Łuckhaus (Zw. Młod. Wileński) uzyskał 176 cm. w skoku w wysięgu, zainicjując wynikiem tym drugie miejsce wśród naszych czolowych skoczków. 182 cm. Łuckhaus lekko stracił.

Na twarz zasłaniając niezwyciężył szybko postępy tego zawodnika. W ciągu ostatnich dwóch tygodni Łuckhaus wywodził rekord podokregu z 166 do 176 cm bijąc go w tym czasie 5 razy. Zawody wojewódzkie w. I. i p. w.

Nowe ofiary tatr. Kalkulacje dni temu wybrały się narciarze Bronisław Czech, Jerzy Usupski i Józef Wójcik z Zakopanem na wycieczkę w góry. Kiedy znaleźli się na szczycie Zamarłej Turni od strony południowej — zauważyli, że ta sama droga wapiąca się dwie turyski pp. Marzena i Lida Skotnicówny. W powrotnym momencie Lida Skotnicówna poslizgnęła się i runęła w przepaść z wysokości 80 mtr., pociągając za sobą przywiązana do liny siostrę swą Marzenę. Turysty pospieszili natychmiast na pomoc. Niestety, znaleźli już dwa zmasakrowane i zniekształcone ciała. Przyczyną katastrofy było — jak ustalono — z jednej strony nieumiejętność chodzenia po górach, a z drugiej niedoświadczenie w njezawianiu.

Bilans Łuczniaka po pięcioletniej walce

Po biegu naprzelaj o mistrz. Polski tegoroczne rozgrywki o łuczniaka prof. Wittiga zostały zakończone. Oto wyniki za rok 1929: 1) Polonia 52 pkt., 2) AZS 47 pkt., 3) Warszawianka 21 pkt., 4) i 5) Warta i AZS (Poznań) po 15 pkt., a dalej 3 p. sap. 11 pkt. Cracovia 5 pkt., AZS (Kraków), Sokół (Bydgoszcz), AZS (Lwów) i Pogoń po 3 pkt., zaś Sokół (Wilno), Krusche-Euder, Stadjon i Różdzeń po 2 pkt.

Po pięcioletnich bojach ostateczna punktacja przedstawia się następująco: 1) Polonia 263 pkt., 2) AZS (Warszawa) 262 pkt., 3) Warszawianka 87 pkt., 4)

Trener Polskiego Związku Bokserskiego Otto Niespiał, który od dwóch tygodni kierował treningami pięściarzy zrzeszonych w LOZR, przed kilkunastoma dniami, samowolnie, nie uprzedzając nikogo, opuścił Łódź, wracając do Niemiec. Już w ostatnich dniach swego pobytu w Łodzi, dało się zauważyć pewnego rodzaju lekceważenie swych obywateli przez Niespiał, w postaci nieuczestniczenia na treningach. Zastępował go zwykły b. mistrz Polski — Kozłowski Żerzawa przez Otto Niespiał umową naraziła na poważne straty PZB, który o powyższym fakcie zawiadomił niemiecki Zw. Boks.

nego rodzaju lekceważenie swych obywateli przez Niespiał, w postaci nieuczestniczenia na treningach. Zastępował go zwykły b. mistrz Polski — Kozłowski Żerzawa przez Otto Niespiał umową naraziła na poważne straty PZB, który o powyższym fakcie zawiadomił niemiecki Zw. Boks.

Warta 59 pkt., 5) Pogoń 40 pkt., 6) Cracovia 31 pkt., 7) AZS (Poznań) 27 pkt., 8) 3 p. sap. 23 pkt., 9) i 10) AZS (Kraków) i Sokół (Piotrków) po 13 pkt., 11) Sokół (Bydgoszcz) 11 pkt., 12) i 13) AZS (Lwów) i 1 FC po 7 pkt., a dalej Różdzeń 5 pkt., ŁKS, Varsovia po 4 pkt., Polonia (Bydgoszcz), Orzeł Biały, 22 Mała Dąbrówka, Sokół (Jarosław) po 3 pkt., Jutrzenka, Kolejowy KS, Zw. Młodzież Wilejski (Białystok), Sokół (Wilno), Stadjon i Krusche-Euder po 2 pkt., Czarni, Pogoń (Wilno) i Strzelec (Piotrków) po 1 pkt.

Publiczność urzędzika ulubieńcowi swemu serdeczną owację. Józef Kałuża rozpoczął swą karierę piłkarską w r. 1912 i nie przerywał jej poza okresem wojny światowej i północną kontynuacją. Strzelił on 447 bramek.

Za swej strony składamy wyśmienitemu futbolistcie krakowskiemu najserdeczniejsze życzenia i przyłączamy się w ten sposób do życzeń całej Polski sportowej.

Pospiech (IFC) został zawieszony na przeciąg 2 tygodni za grę faul na me-

czu IFC — Wisła w Katowicach.

Kubliński (Cracovia) został zawieszony na 2 miesiące za celowe kopnięcie przeciwnika na meczu Cracovia — Legia.

Górlitzowi, którzy w g. i d. niechcą być poprzednio dyskwalifikacją, została ona mocą ostatecznej uchwały nowego wydziału g. i d. przywrócona.

Kisieliński otrzymał dwudziestą dyskwalifikację za wykreślenie na meczu z Pogonią w dniu 7 lipca r. b. Kara ta jednak została zawieszona na przeciąg 2 tygodni.

Amatorski Klub Sportowy, jeden z najdzielniejszych i najrichliwszych nietylko klubów stołecznych przeżywa obecnie ciężki kryzys.

AKS, obchodzący w listopadzie swoje pięćciolecie, posiada świetną sekcję kolarską wstawiając szeregiem triumfów i posiadającą w gronie swem takie nazwiska, jak Stefanski, Glowacki, Krawczyk, Lipiński, Przybysz, jedną z lepszych sekcji lekkoatletycznych, ruchliwą sekcję piłkarską i inne.

Niestety rozwój klubu hamowany jest przez zupełny brak środków finansowych i własnego boiska. Klub ten nie utrzymał dotychczas ani grosza z pomocy od magistratu stołecznego, nie dostał mimo wielu starań ani grosza subwencji od PUWF, utrzymując się prawie wyłącznie ze składek członków.

Dr. Saloni prezes Pol. Zw. Motocyklowego, wyjeżdża do Barcelony na Kongres Międzynarodowej Federacji Motocyklowej i Grand Prix Europy. Kongres odbędzie się 21 i 22 b. m.

przeważnie niezamierzonych młodzieży robotniczej i rzemieślniczej.

Nie dajmy, że w tych warunkach dotychczasowy zasługujący przez AKS P. Pobudejski, nie widząc możliwości rozwiązania palących kwestii postawił zrezygnować ze swego stanowiska. W niedzielę 20 b. m. odbędzie się w lokalu klubu przy Al. Trzeciego Maja 8 nadzwyczajne walne zebranie, poświęcone krytycznej sytuacji towarzystwa i wyborom nowego prezesa.

Charakterystyczne jest, że AKS posiada dzięki swym sukcesom sportowym dużą siłę atrakcyjną dla klubów słabszych, czego dowodzą fusze z Krakowa nie został przed tygodniem powiadomiony przez PKS o odwołaniu zawodów ŁTSG — Polonia bydgoska o wejście do Ligi.

Wielkie rozgoryczenie na PZPN panuje w kółach ŁTSG z powodu dwukrotnego odkładania zapowiedzianych spotkań o wejście do Ligi. Rozgoryczenie nie w szeregach białoczerwnych jest usprawiedliwione, ostatecznie bowiem czy o wejście do Ligi rozstrzygnąć będzie w śniegu.

Mecz bokserski Polska — Niemcy został już umieszczony w kalendarzu PZB na miesiąc styczeń. Rokowania ze zw. niemieckim ustala, czy miejscem spotkania będzie Poznań czy Warszawa.

55.8 rek. podokr.), 5000 m. — Poluda-nowski 17:57.6 (poza konk. Strzałkowski 16:43 rek. podokr.), sztafeta 4 x 400 — Białystok 4:03 rek. podokr.

Piasek. Zawody o mistrzostwo szkół przyniosły następujące wyniki: 100, 400 i 1500 mtr. Śmigiełski 122, 59 i 4:25. Kula — Stankiewicz 890, dys — Świdziński — 25, oszopez — Łysinski 36 m, w dal Śmigiełski 540, w wysięgu — Świdziński 146, tyczka — Łysinski 260. Publiczność dopisała.

Breżes n. B. Kolarski bieg naprzelaj (30 km.) wygrał Drafiak — 59:11. 2) Stefanski 1:00:45, 3) Filipowicz.

Lublin, Hakoah — Hapoel 3:3 (3:0).

55.8 rek. podokr.), 5000 m. — Poluda-nowski 17:57.6 (poza konk. Strzałkowski 16:43 rek. podokr.), sztafeta 4 x 400 — Białystok 4:03 rek. podokr.

Piasek. Zawody o mistrzostwo szkół przyniosły następujące wyniki: 100, 400 i 1500 mtr. Śmigiełski 122, 59 i 4:25. Kula — Stankiewicz 890, dys — Świdziński — 25, oszopez — Łysinski 36 m, w dal Śmigiełski 540, w wysięgu — Świdziński 146, tyczka — Łysinski 260. Publiczność dopisała.

Breżes n. B. Kolarski bieg naprzelaj (30 km.) wygrał Drafiak — 59:11. 2) Stefanski 1:00:45, 3) Filipowicz.

Lublin, Hakoah — Hapoel 3:3 (3:0).

55.8 rek. podokr.), 5000 m. — Poluda-nowski 17:57.6 (poza konk. Strzałkowski 16:43 rek. podokr.), sztafeta 4 x 400 — Białystok 4:03 rek. podokr.

Piasek. Zawody o mistrzostwo szkół przyniosły następujące wyniki: 100, 400 i 1500 mtr. Śmigiełski 122, 59 i 4:25. Kula — Stankiewicz 890, dys — Świdziński — 25, oszopez — Łysinski 36 m, w dal Śmigiełski 540, w wysięgu — Świdziński 146, tyczka — Łysinski 260. Publiczność dopisała.

Breżes n. B. Kolarski bieg naprzelaj (30 km.) wygrał Drafiak — 59:11. 2) Stefanski 1:00:45, 3) Filipowicz.

Lublin, Hakoah — Hapoel 3:3 (3:0).

55.8 rek. podokr.), 5000 m. — Poluda-nowski 17:57.6 (poza konk. Strzałkowski 16:43 rek. podokr.), sztafeta 4 x 400 — Białystok 4:03 rek. podokr.

Piasek. Zawody o mistrzostwo szkół przyniosły następujące wyniki: 100, 400 i 1500 mtr. Śmigiełski 122, 59 i 4:25. Kula — Stankiewicz 890, dys — Świdziński — 25, oszopez — Łysinski 36 m, w dal Śmigiełski 540, w wysięgu — Świdziński 146, tyczka — Łysinski 260. Publiczność dopisała.

Breżes n. B. Kolarski bieg naprzelaj (30 km.) wygrał Drafiak — 59:11. 2) Stefanski 1:00:45, 3) Filipowicz.

Lublin, Hakoah — Hapoel 3:3 (3:0).

Sygnaly olimpijskie na horyzoncie Polska myśli już o igrzyskach w Los Angeles

Przygotowania do Olimpiady w Los Angeles są już rozpoczęte. P. K. Ol. złożył na posiedzeniu Z. Z. sprawozdanie z akcji przygotowawczej, stwierdzając, że narazie ogranicza się ona do rozpisania wśród związków sportowych ankiet, dotyczącej stanu przygotowań technicznych poszczególnych galezi sportu, ich poziomu w stosunku do zagranicy i t. d.

Po otrzymaniu dokładnych odpowiedzi P. K. Ol. opracuje w porozumieniu z PUWF-em i MSZ szczegółowy plan przygotowań olimpijskich.

Ekspozytura Komitetu Olimpijskiego w Ameryce ma powstać w najbliższym czasie. P. K. Ol. przywiązuje do powstania swej filii za oceanem ze względu na propagandowych i finansowych wielką wagę.

Zebrań zarządu Z. Z. odbyło się w piątek wieczorem, otwierając serię posiedzeń powołacyjnych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes Z. Z.

Przygotowania do Olimpiady w Los Angeles są już rozpoczęte. P. K. Ol. złożył na posiedzeniu Z. Z. sprawozdanie z akcji przygotowawczej, stwierdzając, że narazie ogranicza się ona do rozpisania wśród związków sportowych ankiet, dotyczącej stanu przygotowań technicznych poszczególnych galezi sportu, ich poziomu w stosunku do zagranicy i t. d.

Po otrzymaniu dokładnych odpowiedzi P. K. Ol. opracuje w porozumieniu z PUWF-em i MSZ szczegółowy plan przygotowań olimpijskich.

Ekspozytura Komitetu Olimpijskiego w Ameryce ma powstać w najbliższym czasie. P. K. Ol. przywiązuje do powstania swej filii za oceanem ze względu na propagandowych i finansowych wielką wagę.

Zebrań zarządu Z. Z. odbyło się w piątek wieczorem, otwierając serię posiedzeń powołacyjnych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes Z. Z.

Przygotowania do Olimpiady w Los Angeles są już rozpoczęte. P. K. Ol. złożył na posiedzeniu Z. Z. sprawozdanie z akcji przygotowawczej, stwierdzając, że narazie ogranicza się ona do rozpisania wśród związków sportowych ankiet, dotyczącej stanu przygotowań technicznych poszczególnych galezi sportu, ich poziomu w stosunku do zagranicy i t. d.

Po otrzymaniu dokładnych odpowiedzi P. K. Ol. opracuje w porozumieniu z PUWF-em i MSZ szczegółowy plan przygotowań olimpijskich.

Ekspozytura Komitetu Olimpijskiego w Ameryce ma powstać w najbliższym czasie. P. K. Ol. przywiązuje do powstania swej filii za oceanem ze względu na propagandowych i finansowych wielką wagę.

Zebrań zarządu Z. Z. odbyło się w piątek wieczorem, otwierając serię posiedzeń powołacyjnych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes Z. Z.

Przygotowania do Olimpiady w Los Angeles są już rozpoczęte. P. K. Ol. złożył na posiedzeniu Z. Z. sprawozdanie z akcji przygotowawczej, stwierdzając, że narazie ogranicza się ona do rozpisania wśród związków sportowych ankiet, dotyczącej stanu przygotowań technicznych poszczególnych galezi sportu, ich poziomu w stosunku do zagranicy i t. d.

Po otrzymaniu dokładnych odpowiedzi P. K. Ol. opracuje w porozumieniu z PUWF-em i MSZ szczegółowy plan przygotowań olimpijskich.

Ekspozytura Komitetu Olimpijskiego w Ameryce ma powstać w najbliższym czasie. P. K. Ol. przywiązuje do powstania swej filii za oceanem ze względu na propagandowych i finansowych wielką wagę.

Zebrań zarządu Z. Z. odbyło się w piątek wieczorem, otwierając serię posiedzeń powołacyjnych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes Z. Z.

Przygotowania do Olimpiady w Los Angeles są już rozpoczęte. P. K. Ol. złożył na posiedzeniu Z. Z. sprawozdanie z akcji przygotowawczej, stwierdzając, że narazie ogranicza się ona do rozpisania wśród związków sportowych ankiet, dotyczącej stanu przygotowań technicznych poszczególnych galezi sportu, ich poziomu w stosunku do zagranicy i t. d.

Po otrzymaniu dokładnych odpowiedzi P. K. Ol. opracuje w porozumieniu z PUWF-em i MSZ szczegółowy plan przygotowań olimpijskich.

Ekspozytura Komitetu Olimpijskiego w Ameryce ma powstać w najbliższym czasie. P. K. Ol. przywiązuje do powstania swej filii za oceanem ze względu na propagandowych i finansowych wielką wagę.

Zebrań zarządu Z. Z. odbyło się w piątek wieczorem, otwierając serię posiedzeń powołacyjnych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes Z. Z.

Przygotowania do Olimpiady w Los Angeles są już rozpoczęte. P. K. Ol. złożył na posiedzeniu Z. Z. sprawozdanie z akcji przygotowawczej, stwierdzając, że narazie ogranicza się ona do rozpisania wśród związków sportowych ankiet, dotyczącej stanu przygotowań technicznych poszczególnych galezi sportu, ich poziomu w stosunku do zagranicy i t. d.

Po otrzymaniu dokładnych odpowiedzi P. K. Ol. opracuje w porozumieniu z PUWF-em i MSZ szczegółowy plan przygotowań olimpijskich.

Ekspozytura Komitetu Olimpijskiego w Ameryce ma powstać w najbliższym czasie. P. K. Ol. przywiązuje do powstania swej filii za oceanem ze względu na propagandowych i finansowych wielką wagę.

Zebrań zarządu Z. Z. odbyło się w piątek wieczorem, otwierając serię posiedzeń powołacyjnych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes Z. Z.

Przygotowania do Olimpiady w Los Angeles są już rozpoczęte. P. K. Ol. złożył na posiedzeniu Z. Z. sprawozdanie z akcji przygotowawczej, stwierdzając, że narazie ogranicza się ona do rozpisania wśród związków sportowych ankiet, dotyczącej stanu przygotowań technicznych poszczególnych galezi sportu, ich poziomu w stosunku do zagranicy i t. d.

Po otrzymaniu dokładnych odpowiedzi P. K. Ol. opracuje w porozumieniu z PUWF-em i MSZ szczegółowy plan przygotowań olimpijskich.

Ekspozytura Komitetu Olimpijskiego w Ameryce ma powstać w najbliższym czasie. P. K. Ol. przywiązuje do powstania swej filii za oceanem ze względu na propagandowych i finansowych wielką wagę.

Zebrań zarządu Z. Z. odbyło się w piątek wieczorem, otwierając serię posiedzeń powołacyjnych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes Z. Z.

Przygotowania do Olimpiady w Los Angeles są już rozpoczęte. P. K. Ol. złożył na posiedzeniu Z. Z. sprawozdanie z akcji przygotowawczej, stwierdzając, że narazie ogranicza się ona do rozpisania wśród związków sportowych ankiet, dotyczącej stanu przygotowań technicznych poszczególnych galezi sportu, ich poziomu w stosunku do zagranicy i t. d.

Po otrzymaniu dokładnych odpowiedzi P. K. Ol. opracuje w porozumieniu z PUWF-em i MSZ szczegółowy plan przygotowań olimpijskich.

Ekspozytura Komitetu Olimpijskiego w Ameryce ma powstać w najbliższym czasie. P. K. Ol. przywiązuje do powstania swej filii za oceanem ze względu na propagandowych i finansowych wielką wagę.

Zebrań zarządu Z. Z. odbyło się w piątek wieczorem, otwierając serię posiedzeń powołacyjnych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes Z. Z.

Przygotowania do Olimpiady w Los Angeles są już rozpoczęte. P. K. Ol. złożył na posiedzeniu Z. Z. sprawozdanie z akcji przygotowawczej, stwierdzając, że narazie ogranicza się ona do rozpisania wśród związków sportowych ankiet, dotyczącej stanu przygotowań technicznych poszczególnych galezi sportu, ich poziomu w stosunku do zagranicy i t. d.

Po otrzymaniu dokładnych odpowiedzi P. K. Ol. opracuje w porozumieniu z PUWF-em i MSZ szczegółowy plan przygotowań olimpijskich.

Ekspozytura Komitetu Olimpijskiego w Ameryce ma powstać w najbliższym czasie. P. K. Ol. przywiązuje do powstania swej filii za oceanem ze względu na propagandowych i finansowych wielką wagę.

Zebrań zarządu Z. Z. odbyło się w piątek wieczorem, otwierając serię posiedzeń powołacyjnych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes Z. Z.

Przygotowania do Olimpiady w Los Angeles są już rozpoczęte. P. K. Ol. złożył na posiedzeniu Z. Z. sprawozdanie z akcji przygotowawczej, stwierdzając, że narazie ogranicza się ona do rozpisania wśród związków sportowych ankiet, dotyczącej stanu przygotowań technicznych poszczególnych galezi sportu, ich poziomu w stosunku do zagranicy i t. d.

Po otrzymaniu dokładnych odpowiedzi P. K. Ol. opracuje w porozumieniu z PUWF-em i MSZ szczegółowy plan przygotowań olimpijskich.

Ekspozytura Komitetu Olimpijskiego w Ameryce ma powstać w najbliższym czasie. P. K. Ol. przywiązuje do powstania swej filii za oceanem ze względu na propagandowych

Numeracja piłkarzy na boisku. Prawda a reklama. Demokracja w 5-cioboju



LUMIÈRE

•PIYTY•
•BLONY•
DADIERY
CHERIKALJA
APARATY

NA SKRZYDŁACH SAMOLOTU

5. Wyseig klasy V -- 5 mł żagla.
(Tor 4 kdm.). Najmłodniejszy wy-
czerp, w którym startowało 10 łodzi.
Wyprzedził Bomaz z Yacht Klubu Polski
przed Szymańskim i Musiałem z Wisły.
Na zasadzie wyników regat żeglarskich
odbytych w tym sezonie, zdoby-
w r. b. 1) Wojskowy Yacht
Klub (W. K. W.) -- 28 pkt., 2) Yacht
Klub Polski -- 10 pkt., 3) Warszawskie
Tow. Wiośl. -- 5 pkt., 4) Wisła -- 5
pkt., 5) W. K. W. (Modlin) -- 2 pkt.,
6) A. Z. S. -- 2 pkt.

DWA MECZE RA

P. Halina Grzybowska z Poznania ukończyła szkołę pilotów Akademickiego Aeroklubu w Poznaniu i otrzymała dyplom pilota. Jest to już druga kobieta w Polsce posiadająca umiejętność i prawo kierowania samolotem.

Listy takie, sporządzane mają być we wszystkich okręgach, a potem zbiora się w dniu 17 listopada poszczególne delegacje okręgów, którzy łącznie z komitetami sportową uchwala ostateczną listę państwową.

zumiały. Dlaczego w lekkiej atletyce może kłęzc w dołkach startowcy szeregowiec obok majora, a w pięciu boju nowoczesnym jest to zakazane.

J. Erd.

DWA MECZE RANA W PARYŻU

Bolsker sam swej wojny z Niemcami walczył zjednal sobie w zupelnosci serca francuskiej publiczności, to też cała ona rzucała protestując przeciwko bezczelnemu rozstrzygnięciu walki, żądając przyznania zwycięstwa Ranowi, a tym rijk posypały się chmury papierów, którym Pequeurem, osłagając wymyk nie rozstrzygnięty. Pequeur pokonał nie dawno Barbota i Leforta i jest o cześć ryko cięzszy od Polaka. Walka trwała 10 rund, przyzocem Ran miał przewagę, a decyzyja sędziego spolkata się z protestami publiczności.

nie odniósł żadnego zwycięstwa, choć grał z najsłabszymi przeciwnikami. W singlu przegrał on z Simeonem 3:6, 5:7, w dwuplu wraz z Laszlo z Grassmannem, Seinfeldem 7:9, 4:6, z Munkiem Herchem 3:6, 6:8 i z Lichtesteinem, Simeonem 4:6, 1:6.

PIORA WILLZIL
reparuje wyłącznie specjalny
zakład
W. GARBINSKI
Marżańkowska 119

WIKTOR JUNOZA

KRÓLOWIE PIĘŚCI

Portrety mistrzów bokserskich świata

W 30-tej sekundzie walki Sullivan przewym prostym, zadany z potwor

W 1887 Sullivan udał się do Anglii. W Londynie urządził na jego cześć wspaniałe przyjęcie. Król Walii — późniejszy Edward VII — zaprasza go na walkę pokazową do swego pałacu.

POSZUKUJĄ majątkowo odpo-
wiedzi w swoim rejonie okręg
Przedstawiciele dla

spzedaży rowerów

Po meczu z Kilzalnem, John Lawrence Sullivan nie ukazywał się na ringu aż do 26 czerwca 1891, kiedy odbył walkę pokazową z Jimem Corbettem.

— Wieczna historia! Historia starego człowieka borykającego się z młodym. Zaczynam słwieć. Musiałem znaleźć lenszego od siebie.

Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia
w WARSZAWIE
POWAZKI — ul. Duchnicka 3
POSZUKUJĄ majątkowo odpowiedzialnych i wprowadzonych
w swoim rejonie okręgowych i wojewódzkich
Przedstawicieli dla sprzedaży rowerów
którzy mogliby zagwarantować możliwie wysoki roczny obrót.
Zainteresowane firmy zechcą się porozumieć listownie.



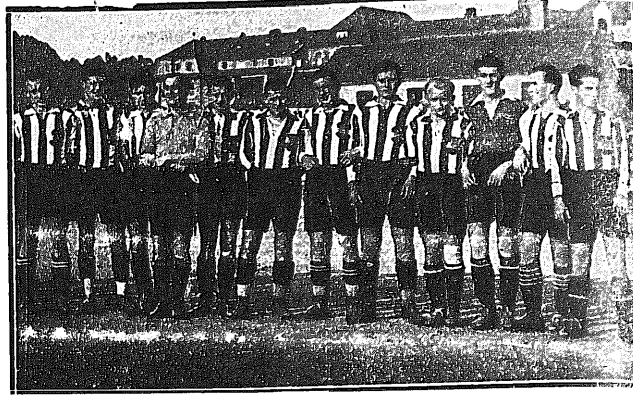
Rewia wydarzeń zagranicznych



ZWYCIESKA REPREZENTACJA POLSKI
Zespół triumfował w Gracu, postawiła piłkarstwo polskie na czele amatorów środkowej Europy.



PILKARZE AUSTRIJACY W PARYŻU
Napastnik Wackerer (w środku) w walce z obrońcą Red Star Olympique. Mecz zakończył się wynikiem 2:2.



POKONANI PRZECIWNICY POLAKÓW
Reprezentacja austriacka, zwyciężczyni Czechów i Węgrów. Druga w tabeli pucharu środkowo-europejskiego.

Na krytych torach kolarskich

Sezon wyścigów amerykańskich rozpoczął się wraz z zamknięciem otwartych torów i przeniesieniem się do wodorodów zimowych. W dwugodzinnym biegu w Kolonii triumfowali Belgowie Deneef, Goossens (86,166 km.) bijąc o okrażenie Krügera i Funde, którzy zdobyli rekord punktów — 31; 3) Hürtgen, Goebel; 4) van Kempen, Pijenburg. Dwugodzinny wyścig w Berlinie wygrał para Kroll, Miethe (86,780 km.) bijąc Tietza — Kroschela, Louet — Montona i Chartier — Duraya, oraz Tonani — Dinala (na dziewiątym miejscu) w meczu omnium — triumfowali Niemcy bijąc drużynę zagraniczną: Tonani, Dinala, Charlier, Duray.

100 km. bieg amerykański w Brukseli wygrał para van Rysselberghe, Maes w rekordowym czasie 3:14:15. Na czwartym miejscu Piet van Kempen, Wauters.

Na zawodach w Paryżu wystąpił po raz pierwszy stayer włoski startujący w Ameryce Zuchetti. Zajął on tylko trzecie miejsce za Grassinim i Molletem, pobili Linarta. Wyścigi sprinterów wygrał Arlet (Belgia).

Ostatni dzień wyścigów za motorami w Bazylei, przyniósł ponownie zwycięstwo mistrzowi świata Paillardowi, który pokonał w dwu biegach na 50 km. Krewera, Lämpiego i Maronniera, ulegając jednak raz Krewerowi.

Binda zawiązał się na rekord godzinny Egga i atakuje go z coraz większą zaciętością, choć ciągle bezskutecznie.



KITAMOTO (JAPONIA)
rewelacyjny zwycięzca 5 km, na meczu z Niemcami.

Rezultatem tej walki jest ciągłe polepszenie rekordu w biegu na 50 km., który w ciągu dwu tygodni, trzy razy był już pobity. Raz przez Binde, potem przez jego rodaka Gaioniego i znowu przez Binde. „Il campione” osiągnął ostatnio w biegu godzinnym 43.777 km. (rekord Egga wynosi 44.247) a na 50 km. czas 1:08:35 (rekord Gaioniego wynosił 1:10:16).

Spotkanie o puchar środkowo-europejski dla amatorów Węgry — Czechosłowacja rozegrane w Preszburgu zakończyło się zwycięstwem Czechów w stosunku 2:1. Węgrzy grali ostro i ambitnie, ale ustępowali Czechom pod względem technicznym. U Czechów zawiódł atak, a przedewszystkiem chory Bulla. Wyróżnił się środkowy pomocnik Polack. Węgrzy przeważali może nawet w polu i na porażkę nie zasłużyli. W szeregach ich wyróżnili się pomocnik Boker i Feher. Pierwszą bramkę strzelił Tauth (Cz.), wyrównał przed przerwą Regos. Po przerwie gra była bezbarwna. Decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił Jedlicki. Sedziował Polak p. Lustgarten bez zarzutu.

Mecz odbył się w Bratysławie wobec 5000 widzów.

Spotkanie piłkarskie Danja — Finlandia rozegrane w Kopenhadze wobec 20.000 widzów, zakończyło się katastrofalną porażką Finów w stosunku 0:8. Duńczycy przeważali technicznie i taktycznie, Finlandczycy nieśli w polu gra i jednak prymitywnie i ataki ich były paraliżowane w zarodku przez obrońców duńskich. Bramki strzelili dla zwycięzców Jerkensen (3), Hansen (2), Eriksen, Uldall, Rohde.

Szkocja zwyciężyła Irlandię w piłkarskim meczu międzypaństwowym o mistrzostwo Wielkiej Brytanii. Wynik brzmiał 4:0. Wszystkie bramki strzelił Battles (Hearts).

Spotkanie Włochy — Węgry o mistrzostwo Europy środkowej, które miało być rozegrane w Budapeszcie dn. 27 b. m. zostało na życzenie Włochów przełożone na koniec grudnia r. b.

Argentyna i Urugwaj w spotkaniu o puchar Liptona osiągnęły wynik nierozstrzygnięty.

Liderowi mistrzostw angielskich Leeds United dobrze się powiodło ubiegłej soboty. Podczas gdy pokonał on Bolton Wanderers po ciężkiej walce 2:1, dziecieniu jego sąsiadów w tabeli straciło punkty, tak że w tej chwili

Leeds ma już trzy punkty przewagi nad mistrzem zeszłorocznym Sheffield Wednesday i maćcami równą z nim ilość punktów (12 pkt.) Manchester City, Arsenal, Derby County. Siedem klubów ma po dziesięć punktów zdobytych, ostatnie natomiast kluby w tabeli Sunderland i Portsmouth mają 5 względnie 4 pkt. Najwyższy czas, by pomyślały one o wydostaniu się z nie-

bezpiecznego położenia. Nie każdy może się zdobyć na czyn Sheffield Wednesday, który przed dwoma laty pod koniec rozgrywek, będąc w sytuacji beznadziejnej, wspólnym finiszem wygrał się na czoło tabeli, by w następnym roku zdobyć już mistrzostwo.

W finale pucharu miasta Glasgow, rozegranym między odwiecznymi rywalami Rangers i Celtic, nie padło roz-

Dwa bokerskie mecze międzypaństwowe Węgry-Austria 10:0 Niemcy-Włochy 12:4

Miedzypaństwowe spotkanie bokserów Węgry — Austria rozegrane w Budapeszcie, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Węgrów w stosunku 10:0. Oba państwa są naszymi przeciwnikami w nadchodzącym sezonie po dajemy więc szczegółowe wyniki:

W. musza: Enekes (W.) bije Kuschnera, zdobywając przewagę dopiero w trzeciej rundzie; w. kogucia: Szeles (W.) zwycięża Werfla, przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie; w. piórkowa: Szabo (W.) prowadzi walkę od drugiej rundy i zwycięża na punkty Siegerttha; w. lekka: Gelbai (W.) bije bez trudu ograniczającego się do defensywy Kambe; w. półśrednia: Szamosti (A.) bije Magyara; w. średnia: Zehetmayer (A.) dzięki lepszej technice zwycięża Csizsara; w. półciężka: Neubauer (A.) bije zasłużenie Szigetiego; w. ciężka: Anderschitz (A.) bije przy wyrastającej przewadze Korosyego.

Spotkanie bokerskie Niemcy — Włochy rozegrane w Monachium zakończyło się zwycięstwem Niemców w stosunku 12:4. Sedzią w ringu był Polak Sнопек, który jednak swymi orzeczeniami nie zadowolił ani Niemców ani Włochów i w rezultacie został zastąpiony przez Niemca. Przy tej sposobności gazety niemieckie nie szczędzą gorzkich słów pod adresem Polaka.

Wyniki szczegółowe były następujące: w. musza — Anshöck (N.) bije Janniego wysoko na punkty; w. kogucia — Zigiarski (N.) zdecydowanie zwycięża Seraciniego; w. piórkowa — Fuchs (N.) odnosi niezasłużone zwycięstwo nad Partalcenim; w. lekka — Schleinkofer (N.) bije de Horatiego. De czyż ta jest bezpodstanna przyczyna „dymisji” Sнопка. W. półśrednia — Foglia (W.) bije Kuglera; w. średnia — Piazza (W.) bije Leidmana (N.); w. półciężka — Figge (N.) zwycięża Bassiego; w. ciężka — Neusel (N.) omal nie nokautuje Brugiotiego. Właściwym miernikiem sił obu drużyn byłby wynik 8:6 dla Niemców.

Bokserzy fińscy stoczyli dwie walki w Niemczech, ulegając dwukrotnie w Szczecinie i Erfurcie, wykazując przytem dość prymitywny poziom.

Fidel la Barba długoletni mistrz świata wagi muszej, jeden z najsympatyczniejszych bokserów amerykańskich, walczący obecnie w kategorii koguciej

stoczył w Paryżu pierwszą walkę na gruncie europejskim. Przeciwnikiem jego był Francuz Kid Francis, który go też pokonał na punkty po pięknej dwunastorundowej walce. O zwycięstwie zdecydowała przewaga Francuza w ostatniej rundzie. W ramach tego spotkania, nadzieja boksu francuskiego Trevidic znokautował znowu Anglika Smitha w piątej rundzie.

Otto van Porath, doskonały bokser norweski w. ciężkiej, mistrz Olimpiady Paryskiej, pokonał w Illinois już w pierwszej minucie Toma Taversa.

Cztery walki o tytuł mistrza bokerskiego Niemiec zostały stoczone w Dortmundzie. W w. koguciej Schulze pokonał Ziemdorfa na punkty, zdobywając tytuł mistrza; w w. piórkowej Dübbers zdobył tytuł na Gohresie; w w. lekkiej Heinisch i Dongörge walczyli bez rezultatu; wreszcie w w. półśredniej Seyfried obronił swój tytuł przed Laurerem.

Gipsy Daniels słynny do niedawna bokser angielski, który ma na sumieniu nokaut Schmelinga, walczy coraz gorzej. Po porażce z Grisselem, został świeżo znokautowany przez Włocha Bonaglie, rozgromionego ognis przez Schmelinga.

Gipsy Daniels stracił tytuł mistrza w. półciężkiej Anglii, ponieważ w wyznaczonym terminie nie stanął do walki z Frank Moody.

Primo Carnera, olbrzym włoski, który wskutek swych niezwykłych warunków fizycznych (125 kg. wagi i 205 mtr. wzrostu) nie może znaleźć w Europie godnego przeciwnika zmierzył swe siły wreszcie z pierwszorzędną siłą. W Europie bawi bowiem Amerykanin Young Strubbling, kandydat do tytułu mistrza świata, który w listopadzie stanie do walki z olbrzymem włoskim.

Spotkanie Phil Scott-Campolo było bardzo złym interesem dla olbrzymia z Argentyny. Nie tylko został on pokonany, ale zarobek jego w tym spotkaniu wyniósł zaledwie 312 dolarów. A przecież mecz był „kasowy”. Campolo partycypował w dochodach w wysokości 9415 dolarów. Zgórą 9000 dolarów zgineło jednak w przepastnych kieszeniach managera Argentyńczyka. Manager został natychmiast zdyskwalifikowany, zdaje się jednak, że 9000 dolarów przepadło bezpowrotnie.

Tilden broni barw Londynu

Mecz tenisowy między międzynarodowymi klubami Londynu i Paryża zakończył się zwycięstwem Paryża w stosunku 10:5. W barwach Londynu wystąpił Tilden, który jednak grał poniżej swej zwykłej formy i przegrał do Borotry. Barw Paryża bronił słynny że gwarz Gerbault jednak bez większego powodzenia. Wyniki były następujące: Tilden — Boussus 2:6, 6:3, 6:3; Turnbull — Gerbault 6:0, 6:0; Ritchie — Decugis 6:1, 7:5; Borotra — Sharpe 6:3, 8:6; Buzolet — Andrews 6:3, 2:6, 6:3; Boussus — Sharpe 7:5, 6:2; Boro-

tra — Tilden 10:8, 9:7; Blanchy — Dixon 5:7, 6:2, 6:2; Buzolet — Turnbull 8:6, 6:4; Andrews — Gerbault 6:0, 6:2; Boussus, Buzolet — Wheatley, Kingsley 6:3, 7:5; Dixon, Ropper Barrett — Decugis, Blanchy 6:2, 5:7, 7:5; Borotra, Glasser — Tilden, Spence 6:8, 6:3, 6:1; Borotra, Glasser — Kingsley, Wheatley 6:3, 7:5; Boussus, Buzolet — Tilden, Spence 6:4, 6:4. W barwach każdej drużyny występowało po dwu weteranów tenisa a więc: Decugis, Blanchy (Francja) i Ropper Barrett, Dixon (Anglia).

Lekkoatleci niemieccy w Japonii

Zawody lekkoatletyczne w Osace, przy udziale ekspedycji niemieckiej nie zgromadziły na starcie z małymi wyjątkami elity japońskiej, tak że Niemcy bez trudu zajęli niemal wszystkie pierwsze miejsca. Sensacją był znowu płotkarz japoński Miki, który na 110 mtr. pokonał Trossbacha w 15.1, a na 200 mtr. uległ nieznacznie Wichmannowi w czasie 24.1. Mistrz dziesięcioboju

niemieckiego Weiss, pokonał niespodziewanie na 400 mtr. Storza i Heitze, ra w dobrym czasie 50 sek. Molles wygrał oszczep 64.20, Hirschfeld kula 15.27. Wegener tyczkę — 390, inne wyniki: 100 mtr. — Eldrachter 10.8, 1500 mtr. — Böcher 4:12, 4 x 100 mtr. — Niemcy 43 sek., skok wwyż — On (Jap.) 180, 2) Ladewig 170, skok wdol — Köchermann 725.

Niemcy wystąpią jeszcze w Keio, a 20 walczyć będą w stolicy Mandżurii w Mukdenie, skąd nastąpi powrót.

Na zawodach lekkoatletycznych w Paryżu, w których miał startować Petkiewicz, bieg o nagrodę Roosevelta (3 mile ang.) wygrał Belg Geeraerts w czasie 14:46.6, 200 mtr. z płotkami — Adelheim 26.6, 200 mtr. — Rousseau 22.4, 800 mtr. — Leducq 1:58.6, bieg godzinny Chapuis 17.898.

Świetny wynik w skoku o tyczce osiągnął student amerykański Edmen Maud, skacząc 4.318.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Włoch dla pań przyniosły wyniki następujące: 800 mtr. — Palazzo 10.8; 400 mtr. — Bravi 1:07.2; 80 mtr. płotki — Capezi 15.4; skok wwyż — Martini 140; kula — Bertolini 848; oszczep — Borsani 30.98; dysk — Vivenza 35.38.

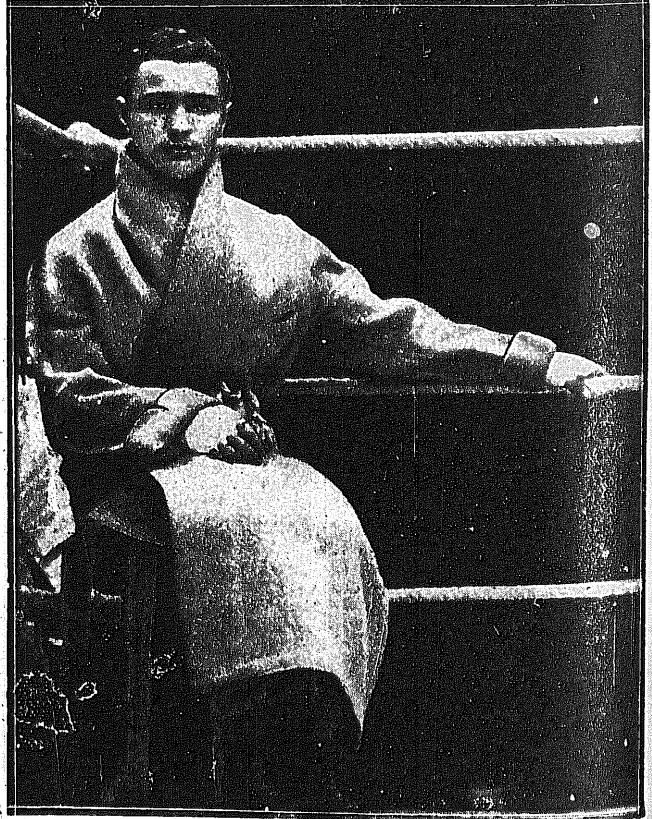
Lekkoatletki szwedzkie ustanowiły w roku bieżącym następujące rekordy: skok wwyż — Svedberg 140; oszczep — Svedberg 35.10; 80 mtr. płotki — Jakobsen 12.8; skok wdol — Jakobsen 523.



SAITO (JAPONIA)
pogromca Hirschfelda w rzucie dyskiem.



KAREL KOZELUH
najlepszy tenisista zawodowy świata, zdobył mistrzostwo Ameryki w Forest Hill, bijąc w finale Richardsa.



KID FRANCIS
doskonały bokser francuski wagi koguciej, zdobył sławę światową, bijąc na punkty b. mistrza świata Fidel la Barbę.